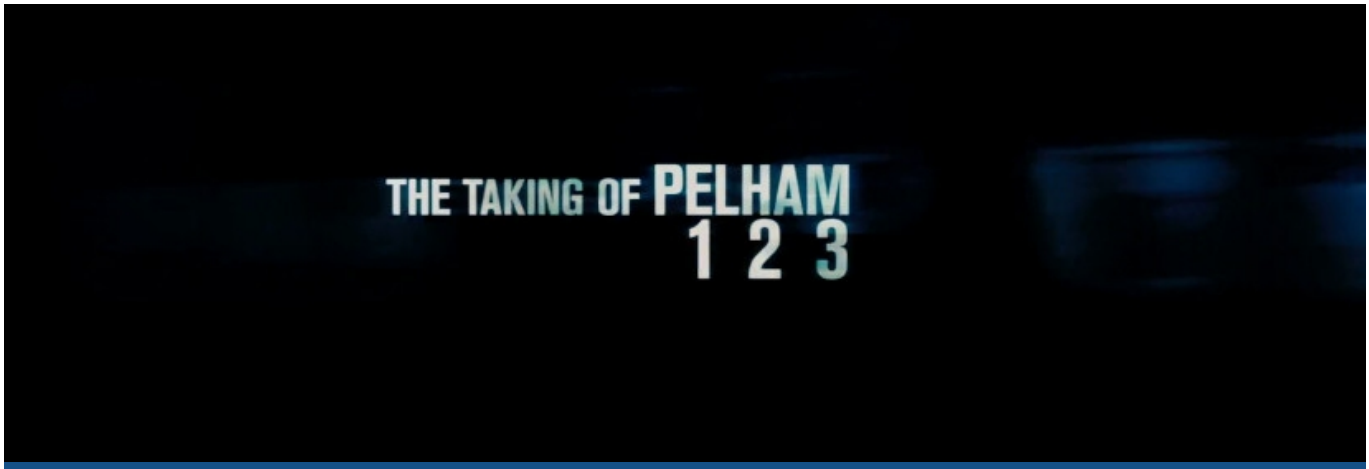
Metro strachu

2023-04-14



Czyli: Czy zakładając rano skarpetki, przypuszczałeś, jak się potoczy twój dzień?

Ludzie na codziennie korzystający z metra, pewnie nie zastanawiają się, jak wygląda praca osób dbających nad jego poprawnym funkcjonowaniem. Ludzie tam zatrudnieni, to nie tylko maszyniści, są też osoby odpowiedzialne za remonty, konserwacje torowisk, infrastruktury i samych pociągów. Bardzo ważną spełniają dyspozytorzy, ich błąd może prowadzić do katastrofy. Nie jest to praca łatwa, jest mocno stresująca, nawet wtedy, kiedy wszystko przebiega zgodnie z planami. W tak dużym metrze, jak nowojorskie, nie zawsze jest tak łatwo. Awaria jednego ze świateł powoduje opóźnienia. Pęknięta szyna, którą trzeba wymienić, to kolejne opóźnienia, a pociągi trzeba puścić innym torem. Przy ogromnej liczbie pociągów na torach jest to trochę ryzykowne. Ludzie tam pracujący jednak wiedzą co robią. Nie wiedzą jeszcze, co ich dzisiaj czeka, to co ma się wydarzyć, będzie bardzo nietypowe.

Punktualnie o godzinie 13:59 maszynista pociągu jadącego w stronę Parku Pelham, prosi jednego z pasażerów, aby się przesunął, zasłana on mu widok na peron. Prowadzący na pewno się nie spodziewał się reakcji mężczyzny. Ten, zamiast spełnić prośbę… wyciąga pistolet i każe mu otworzyć drzwi do kabiny.

Robi to na tyle dobrze, że nie widać tego przez kamery ochrony. Musi znać ich lokalizacje. Do kabiny wchodzi jeden z pasażerów pociągu. Po chwili człowiek z pistoletem wsiada do pociągu. Nie są to jedyni uzbrojeni ludzie. Konduktorką zajmuje się kolejny mężczyzna – ma ona przejść do pierwszego wagonu.

Przestępcy przejmują skład i prowadzą go w miarę normalnie, co prawda nie zatrzymują się na

kolejnym przystanku, a dopiero dalej, w tunelu pomiędzy stacjami.

To zatrzymanie słusznie dziwi obsługę dyspozytorni. Przeniesiony tam chwilowo Graber (Denzel Washington), kontaktuje się z obsługą pociągu. Przestępcy jednak ignorują wezwania przez radiotelefon. Zamiast tego… rozłączają skład. Jedną jego część zawracają na poprzednią stację.

W obu częściach robi się nerwowo, kiedy obecny w pociągu policjant próbuje ustalić, co się dzieje. Zostaje zastrzelony. Strzały były słyszalne w obu częściach pociągu i w tunelu. Wieści o strzelaninie szybko dochodzą do dyspozytorni.

Konduktorka ma wyprowadzić pasażerów na stację. Pozostali przestępcy zbierają się w drugiej części składu, a po odcięciu zasilania głównego, odzywają się do dyspozytorni. Chcieli wszystko najpierw przygotować. Następnie stawiają żądania, mają zakładników, broń automatyczną, teraz chcą 10 milionów dolarów i to w ciągu godziny.

Kiedy do dyspozytorni przybywa policyjny negocjator Vincent Camonetti (John Turturro), szef transportu, każe Graberowi, aby sobie wziąć wolne, ma sobie iść. Bardzo to nie spodobało się Ryderowi (John Travolta), przywódcy porywaczy. Aby wymusić powrót Grabera, zbija maszynistę.

W filmach motywy porwań są dość częste. Zwykle są to samoloty, więc dlaczego, dla odmiany, by nie porwać pociągu metra? Dostęp dla antyterrorystów jest z jednej strony utrudniony – tunel ma dwie strony, z drugiej ułatwiony – jest tam ciemno.

Pomysł na fabułę mnie zaciekawił, tym bardziej że jest ona dość logiczna. Nie ma tu scen, na których chce się rzec „co to za bzdury?”.

Aktorzy również się postarali, Washington i dość niepodobny do siebie Travolta zagrali bez zastrzeżeń, przynajmniej z mojej strony.

W filmie również spodobał mi się montaż i zdjęcia. Te w połączeniu, z co niektórymi scenami są bardzo widowiskowe. Scena dowozu pieniędzy – bo co to za porywacze, którzy nie chcą okupu – jest znakomita, pełna dynamiki, szybkich ujęć. Bardzo mi się spodobała.

„**Metro strachu**” jest filmem wciągającym, wręcz znakomitym. Dobrze mi się go oglądało i prawdopodobnie na jednym seansie się nie skończy.

Tytuł polski: **Metro strachu**
Tytuł oryginalny: **The Taking of Pelham 123**
Reżyseria Tony Scott

Denzel Washington jako Walter Garber
John Travolta jako Dennis „Ryder” Ford
Luis Guzmán jako Phil Ramos
Victor Gojcaj jako Bashkin
Gary Basaraba jako Jerry Pollard
John Turturro jako Vincent Camonetti

Artur Wyszyński